

Kongres historii nauki kontynuuje obrady

WARSZAWA (PAP). W czwartek — w trzecim dniu odbywającego się w Warszawie II międzynarodowego kongresu historii nauki — kontynuowane były obrady w sekcjach. Na posiedzeniach tych dyskutowano problemy ogólne dotyczące historii rozwoju nauki, jak też dziejów poszczególnych dyscyplin: matematyki, chemii, fizyki, biologii i medycyny oraz nauk technicznych.

Część uczestników kongresu opuściła w czwartek Warszawę, udając się na sympozjum poświęcone dawnej technice huśtawki, które odbędzie się w Kielcach. W drodze do Kielc — uczeni zwiedzili liczne zabytki tzw. zagłębia staropolskiego od wiedzając m. in. Maleniec, Słupię Nową i Samsonów.

TORUŃ (PAP). W Toruniu rozpoczęło się w czwartek symposium kopernikowskie II międzynarodowego kongresu historii nauki.

W obradach, poświęconych elementom tradycjonalnym i nowatorskim kosmologii Mikolaja Kopernika bierze udział ok. 150 uczonych z przeszło 30 krajów różnych kontynentów. Znajdują się wśród nich wielu czołowych badaczy szeregu dyscyplin humanistycznych, przyrodniczych i ścisłych.

REKORD BYKOWSKIEGO POBITY

Już szóstą dobę trwa lot statku kosmicznego „Gemini-5”

NOWY JORK (PAP). — Lot amerykańskiego statku kosmicznego „Gemini-5” z kosmonautami Gordonem Cooperem i Charlesem Conradem na pokładzie trwa już szóstą dobę.

O godz. 13.07 gmt (14.07 czasu warszawskiego) kosmonauci otrzymali z ośrodka kierowania

lotami kosmicznymi w Houston, w stanie Teksas, polecenie przedłużenia lotu o dalsze 24 godziny — do 91 okrążenia Ziemi. W chwili otrzymania tego polecenia kosmonauci amerykańscy przebywali na orbicie 119 godzin i 7 minut — bijąc w ten sposób rekord ustanowiony przez kosmonautę radzieckiego, płk. Walerego Bykowskiego, na pokładzie statku kosmicznego „Wostok-5” w czerwcu 1963 r.

W pracy baterii elektrochemicznych zasilających urządzenia kabiny „Gemini-5” w prąd elektryczny wystąpiły nowe usterekki. Podczas przebiegającej w nich reakcji chemicznej wydzielano się zbyt dużo wody, która może zalać i unieruchomić ogniwa. W związku z tym kierownik lotu Ch. Kraft polecił kosmonautom oszczędzać energię elektryczną.

Od czasu wystartowania na orbite wokółziemską kosmonauci wykonali 50 zdjęć przy użyciu błony 35 mm, 50 przy użyciu błony 100 mm oraz zużyli około 100 stóp taśmy filmowej. Wy-czerpali w ten sposób połowę swego zapasu taśmy filmowej.

Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, kosmonauci uruchomią silniki hamujące, w jakie zaopatrzona jest kabina „Gemini-5”, w niedzielę 24 sekundy przed godziną 15. Wodowanie na powierzchni Atlantyku nastąpić ma 27 minut później.

O godz. 14.45 gmt nastąpiła awaria dwóch silników rakietowych, przy pomocy których kosmonauci dokonują manewrowania statkiem „Gemini-5”. Przypuszczalnie zamarzły i zacięły się niektóre zawory tych silników — nr 7 i nr 8.

Ponieważ jednak silniki rakietowe, przy pomocy których G. Cooper i Ch. Conrad mają sprowadzić statek na Ziemię i dokonać wodowania na Atlantyku, pracują normalnie — ośrodek w Houston podał do wiadomości, że „Gemini-5” kontynuuje lot i prawdopodobnie wykona wyznaczone zadanie — a mianowicie okrąży 121 razy Ziemię pozostając na orbicie przez 192 godziny i 27 minut.

Ogółem „Gemini-5” jest wyposażony w 16 silników pomocniczych, tak że po awarii dwóch spośród nich, kosmonauci mogą jeszcze posługiwać się 14 silnikami. Otrzymał on jednak polecenie zaprzestania — aż do otrzymania nowych rozkazów — wszelkiego manewrowania statkiem.

Rewizyjny proces katów z Oświęcimia dopiero latem 1966 r.

BONN (PAP). W związku z zapowiedzianą rewizją procesu frankfurckiego w odniesieniu do ośmiu spośród 20 wyroków, na żądanie prokuratury zachodniemieckiej, trybunał federalny w Karlsruhe poinformował, że nowy proces rozpocznie się dopiero latem 1966 roku. Termin wcześniejszy jest niemożliwy ze względu na szeroki zasięg postępowania sądowego w tym wypadku.

Już za kilka dni rozpocznie nowego roku szkolnego. Te dziewczynki są już zaopatrzone w przybory szkolne. Oglądają właśnie swe „skarby”.

CAF — fot. Uchymiak



ARTYKUŁ „PRAWDY” O BOMBARDOWANIU TAM I ELEKTROWNI W DRW

Prawdziwe ludobójstwo i zbrodnia przeciw ludzkości

MOSKWA (PAP). Jest to prawdziwe ludobójstwo, oburające naruszenie zasad prawa międzynarodowego, nagrawanie się z norm humanitaryzmu i moralności. To zbrodnia przeciw ludzkości — tak charakteryzuje komentarz „Prawdy” wydany przez dowództwo amerykańskie rozkaz bombardowania tam i elektrowni Demokratycznej Republiki Wietnamu.

W artykule zatytułowanym „Zasiepienie” podkreśla się, że wybuchy bomb zrzuconych na służby i groble systemu nawadniającego

Trwają bombardowania w Wietnamie Sajgon powołuje pod broń... dyplomatów

LONDYN — NOWY JORK (PAP). W nocy ze środy na czwartek partyzanci południowowietnamscy zaatakowali oddziały wojsk reżimowych, stacjonujące w obozie Duc Co na płaskowyżu wietnamskim w odległości 340 km na północny wschód od Sajgonu. Powstańcy ostrzelali ten oboz z moździerzy o kalibrze 81 mm.

W czwartek rano patroli południowowietnamscy otworzyli ogień z broni maszynowej do posterunków wojsk sajsjonów w miejscowości Phu Cat, 440 km na północny wschód od Sajgonu.

Jak podają agencje zachodnie, w czwartek przed południem 30 samolotów USA dokonało 7 nalotów na Wietnam północny. Bombardowania były mosty, pojazdy na drogach, kołzary. W jednym wypadku niszcząc samoloty USA zbliżyły się na odległość 56 km od granicy chińskiej i bombardowały most kolejowy.

Z relacji Reuters wynika że dwa samoloty południowietnamskie zrzuciły w środę na DRW 88 tysięcy egzemplarzy gazet.

Grupa amerykańskich bombardowców strategicznych „B-52” zrzuciła w czwartek śmiertelności ładunek bomb na tzw. strefę „d”, w odległości około 50 km na północ od Sajgonu. Był to jedenasty rajd bombardowców „B-52” na Wietnam południowy.

Reuters podaje że w bazie B'ien Hoa uszkodzonych zostało w wtorek w wyniku moździerzowego ataku partyzantów ogółem 49 samolotów amerykańskich i południowietnamskich.

Z dalszych doniesień warto odnotować że rząd południowietnamski nakazał około 40 młodym dyplomatom powrócić do kraju z placówek zagranicznych.

Amerykański kongresman nawołuje do blokady DRW

WASZYNGTON (PAP). Rząd amerykański będzie ostatecznie musiał ogłosić morską blokadę Wietnamu północnego — oznajmił w środę Melvin Laird, przewodniczący grupy republikańskiej w Izbie Reprezentantów.

Przemawiając na konferencji prasowej Laird wyraził ubolewanie, że taka blokada nie została już dawno proklamowana, przeskodziłaby ona bowiem — jego zdaniem — dostarczeniu poważnej części sprzętu wojskowego używanego dziś przeciwko amerykańskiej armii interwencyjnej w Wietnamie. Laird uważa, że rząd USA powinien także zawiesić pomoc dla krajów, które bezpośrednio albo pośrednio handlują z DRW. Według Lairda, około połowa towarów importowanych do DRW drogą morską pochodzi z państw niekomunistycznych.

Obawy Johnsona

WASZYNGTON (PAP). — Podpisując w czwartek ustawę o kredytach na roboty publiczne, prezydent Johnson wspominał w tonie przestrogi o niedawnych krwawych wydarzeniach w Los Angeles i o możliwości dalszych podobnych wydarzeń, jeżeli nie uczyni się więcej, aby złagodzić nędzę ludności murzyńskiej.

Johnson obawia się, że zamieszki na tle rasowym mogą objąć nawet Waszyngton. „Ostrzegam was — powiedział prezydent — że 1 tu, w dystrykcie Columbia, zegar idzie naprzód, czas płynie”. Johnson podkreślił, że śledztwo w sprawie przyczyn rozruchów w Los Angeles posuwa się naprzód zbyt wolno i że niezłębny jest pośpiech, chociaż „marzy w nich nie można już przywrócić do życia”. Jak ironicznie brzmiały wypowiedziane przy tym słowa Johnsona, że przeciw Los Angeles jest „pięknym, postępowym miastem”.

W. Brytania wycofa uzbrojenie nuklearne z terenu NRF

LONDYN, BONN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa obrony potwierdził w dniu 25 sierpnia, że pod koniec przyszłego roku brytyjska Armia Renu nie będzie dysponowała już żadną bronią nuklearną. Władze wojskowe powzięły bowiem decyzję wycofania z uzbrojenia, pod koniec 1966 roku, rakiet typu „Corporal”, wyposażonych w głowice atomowe.

W rakiety te, które mają zasięg ok. 105 km, uzbrojone są obecnie niektóre oddziały brytyjskie na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej. Brytyjskie ministerstwo obrony motywuje swą decyzję tym, że rakiety „Corporal” są już przestarzałe. Władze wojskowe nie zamierzają zastępować ich innymi raketami o głowicach nuklearnych, ale podkreślają, że jednostki brytyjskie stacjonujące w Niemczech zachodnich są wspierane przez oddziały amerykańskie wyposażone w broń nuklearną.

Szwedzki Czerwony Krzyż spieszy z pomocą dla Wietnamu

SZTOKHOLM (PAP). Sekretarz generalny Szwedzkiego Czerwonego Krzyża Olof Stroh oświadczył przedstawicielom prasowym, że nasilanie się wojny w Wietnamie wpłynęło na decyzję, iż Szwecja za pośrednictwem Czerwonego Krzyża zdecydowana jest przyjść z pomocą zarówno Demokratycznej Republice Wietnamu, jak i siłom wyzwolenczym Wietnamu południowego. Decyzję przyspiesza zwłaszcza fakt, że Amerykanie rozpoczęli terrorystyczne bombardowania urządzeń irygacyjnych w DRW. Stroh podkreślił, że Szwedzki Czerwony Krzyż zamierza zorganizować tę pomoc na dłuższą metę i że będzie ona wysyłana bezpośrednio do Wietnamu.

Szwedzki Czerwony Krzyż zdecydowany jest przyczynić się do pomocy dla DRW środkami finansowymi, natomiast siłom powstańczym w Wietnamie południowym — lekarstwami i materiałami sanitarnymi. Również reżim sajsjonów otrzymał szwedzką pomoc w postaci lekarstw i odzieży.

Podczas demonstracji studentów przeciw układowi południowokoreańsko-japońskiemu, które miały miejsce w Seulu, policjanci nie poprzestali na brutalnym rozprawianiu manifestujących studentów. Policja pobiła grupę dziennikarzy, którzy fotografowali uzbrojonych policjantów, występujących w maskach gazowych i stalowych hełmach. Jeden z dziennikarzy odniósł poważne obrażenia, innym udało się zbiec w porę.

Na zdjęciu: dziennikarza ucieka przed policjantami podczas demonstracji w Seulu.



Zostanie chwili

Omawiając złożone w środę przez prezydenta L. Johnsona oświadczenie, że zatwierdził on program budowy laboratoriów kosmicznych, dziennik „Wall Street Journal” — zwraca uwagę, iż doświadczenia, jakie kosmonauci amerykańscy będą mogli przeprowadzać w tych laboratoriach, mają charakter wybitnie wojskowy.

Mimo że prezydent L. Johnson nie wyjaśnił, jakie eksperymenty będą przeprowadzane w tych laboratoriach kosmicznych, nie ulega wątpliwości, że cele tych projektowanych lotów będą następujące: rozpoznanie i ewentualne niszczenie nieamerykańskich pojazdów kosmicznych; obserwacja okrętów podwodnych na oceanach.

Votum zaufania dla rządu Indii

DELHI (PAP). Po 3-dniowej debacie w parlamencie indyjskim odbyło się w czwartek głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu. Wniosek został odrzucony przez izbę niższą parlamentu stosunkiem głosów 318 do 66.

Sprawa reprezentacji ChRL w ONZ

NOWY JORK (PAP). — W dniu 26 bm. grupa przedstawicieli 9 krajów wniosła formalnie na porządek dnia XX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ specjalny punkt pt. „Sprawa reprezentacji Chin w ONZ oraz przywrócenia praw Chińskiej Republice Ludowej”. Wniosek dawcami w tej sprawie są delegaci: Albanii, Algierii, Kambodży, Gwincji, Mali, Rumunii, Ghany, Burundi i Konga - Brazzaville.

W ONZ oczekuje się, że lista wnioskodawców się zwiększy. Obserwatorzy w ONZ z wielkim zainteresowaniem oczekują debaty nad tym wnioskiem, nastąpi ona prawdopodobnie w październiku, jeśli obrady XX sesji będą przebiegać zgodnie z przewidywaniami.

A. Kosygin przyjął delegację DRW

MOSKWA (PAP). Premier Aleksiej Kosygin przyjął w czwartek na Kremlu delegację Zgromadzenia Narodowego DRW na czele z Hoang Van Hoanem, członkiem Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących i wiceprzewodniczącym stałego komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW.

Między Kosyginem i członkami delegacji odbyła się serdeczna rozmowa.

Naser udaje się z wizytą do Moskwy oraz do Belgradu

KAIR (PAP). Jak podaje agencja MEN, prezydent ZRA Naser udaje się 27 bm. z pięciodniową wizytą do Związku Radzieckiego.

Według informacji dziennika „Al Ahrama” towarzyszyć mu będą w tej podróży wiceprezydent Z. Muhieddin, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego A. Sadat i wicepremier M. Fauzi. Do delegacji przyłączy się w Moskwie ambasador ZRA w ZSRR M. Ghaneb.

Program wizyty prezydenta Nasera w Moskwie przewiduje szereg spotkań z przywódcami radzieckimi, 1 września w godzinach porannych prezydent Naser i towarzyszące mu osoby udażą się do Belgradu z trzydniową wizytą na zaproszenie prezydenta Tito.

Pinay kandydatem na prezydenta?

PARYŻ (PAP). Jak donosi paryski korespondent agencji Reutersa, były premier Francji Antoine Pinay miał rzekomo oświadczyć w środę, że wysunąłby się swą kandydaturę w grudniowych wyborach prezydenckich, jeśli „wymagaliby tego okoliczności”. Pinay, który ma obecnie 74 lata, a więc tyle samo co prezydent de Gaulle, był premierem w 1952 roku.

W maju br. Pinay zaprzeczony przez dziennikarzy oświadczył, że nie zamierza ubiegać się o stanowisko prezydenta, ale wysunąłby kandydaturę, jeśli „w dramatycznych okolicznościach Francja będzie tego potrzebowała”.

Jak wiadomo, jedynymi oficjalnymi kandydatami w wyborach prezydenckich są w chwili obecnej Jean Louis Thier-Vignancour (skrajna prawica), senator Pierre Marcellin (centrum) i senator Andre Cornu (prawica radykałów).

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 27 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, no południu miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura od 12 do 20 st.

Wiatry słabe z kierunków południowo-zachodnich.

CAF — Photofax

DZIS W GDAŃSKU, JUTRO W GDYNI

Wojewódzkie eliminacje krajowego konkursu ruchu ulicznego

Dzisiaj, 27 bm. będziemy świadkami wojewódzkich eliminacji do II krajowego konkursu regulacji ruchu ulicznego przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Od godziny 12 do 16 na skrzyżowaniu ulic Rajskiej i Heweliusza w Gdańsku uczestnicy eliminacji kierować będą ruchem ulicznym „na punkty”...

Tragiczna katastrofa samochodowa włoskich turystów pod Wrocławiem

WROCLAW (PAP). W miejscowości Domasław koło Kobliszyc na Dolnym Śląsku wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek samochodowy. Turysta włoski — Bostala Tachineti, jadący samochodem „Alfa Romeo”...

Rekordowe przeładunki w Stralsundzie

Rekordowy rok przeżywa obecnie port morski w Stralsundzie (NRD). W wyniku wprowadzenia kompleksowego współzawodnictwa między zarządem portu, koleją NRD i kooperującymi przedsiębiorstwami portowymi, przekroczono ostatnio po raz pierwszy granicę 100 tys. ton miesięcznych przeładunków...

300-tysięczna rzesza nauczycieli przygotowuje się do rozpoczęcia nowego roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). W nowym roku szkolnym w szkołach podstawowych i średnich resortu oświaty pracować będzie ogółem prawie 300 tys. nauczycieli. Po raz pierwszy we wrześniu podjęli pracę w tym zawodzie ok. 18,8 tys. absolwentów liceów pedagogicznych i studiów nauczycielskich po maturze.

4 OSOBY ZABITE

Katastrofa samochodu ambasady NRD

WARSZAWA (PAP). W miejscowości Łazy pod Warszawą wydarzył się w nocy ze środy na czwartek tragiczny wypadek samochodowy, w czasie którego śmierć poniosły 4 osoby: radca handlowy ambasady NRD w Warszawie Gerhard Wallstein, I sekretarz ambasady — Bruno Lembke, attache handlowy ambasady — Max Mueller oraz kierownca wozu Kazimierz Foltz.

W związku z tragiczną śmiercią członków ambasady NRD: radcy handlowego — Gerharda Wallsteina, I sekretarza ambasady — Bruno Lemkego i attache handlowego — Maxa Müllera, kierownika MSZ — wicemin. Józefa Winiewicza wystosował telegram kondolencyjny do ministra spraw zagranicznych NRD — Otto Winzera.

Złote medale Kirszenstein i Strazyńskiej na Uniwersiadzie w Budapeszcie

Budapeszteńska Uniwersjada weszła w bardziej interesujące stadium, odkąd do boju ruszyli lekkoatleci. Wczoraj odbyło się kilka konkurencji finałowych, stojących w niektórych wypadkach na najwyższym, światowym poziomie.

Wiosłarskie mistrzostwa Europy

W Duisburgu (NRF) rozpoczęły się wczoraj wiosłarskie mistrzostwa Europy. Z osad polskich w pierwszym dniu najlepsi spisali się czwórka ze sternikiem, która wygrała swój przedbieg i zakwalifikowała się do finału.

I liga piłkarska

W rozegranych wczoraj spotkaniach I ligi piłkarskiej uzyskano następujące wyniki: ŁKS — Zagłębie 3:3, Ruch — Śląsk 3:0, Stal — Legia 2:1, Górnik — Włocławek 3:0, Gwardia — Polonia 1:2, Odra — GKS Katowice 3:0.

Pasjonujące pojedynki ciężarowców z 8 krajów w sobotę i niedzielę w Gdańsku

Po raz trzeci odbędą się w Gdańsku międzynarodowe zawody ciężarowców, które w przyszłości mają przybrać charakter wielkich zawodów krajów nadbałtyckich. W br. zobaczymy na starcie czołowych zawodników, z 8 krajów: Bułgarii, CSRS, Finlandii, Francji, NRD, Rumunii, Szwecji i naturalnie Polki.

Wiosłarskie mistrzostwa Europy

W Duisburgu (NRF) rozpoczęły się wczoraj wiosłarskie mistrzostwa Europy. Z osad polskich w pierwszym dniu najlepsi spisali się czwórka ze sternikiem, która wygrała swój przedbieg i zakwalifikowała się do finału.

Wiosłarskie mistrzostwa Europy

W Duisburgu (NRF) rozpoczęły się wczoraj wiosłarskie mistrzostwa Europy. Z osad polskich w pierwszym dniu najlepsi spisali się czwórka ze sternikiem, która wygrała swój przedbieg i zakwalifikowała się do finału.

Gyrk „Bajka” w Sopocie ul. Bieruta i 7 Krasnoludków ostatni dzień pobytu — niedziela 29 sierpnia g. 11 i 17

SPRZEDAŻ
NUTRIE hodowlane standardy i kolorowe sprzedam.
RURKI polipropylenowe do długopisów, najwyższej jakości w odcinkach 110 cm z 1100 za kg...

«JANTAR»
Liczne wygrane w loteriach.
Dodatkowe premie pieniężne: 100.000 zł, 25.000 zł.
Dodatkowe nagrody rzeczowe: telewizor „Neptun” 14 cal., aparat fotograficzny „Welta”, radioodbiornik „Kolibr”, adapter walizkowy.

GAMK „BUDOWLANI”
organizuje w dniu 6. 9. 1965 r.
kurs
motocyklowy
(czterotygodniowy)
Zapisy przyjmuje sekretariat klubu Gdańsk, ul. Waly Jagiellońskie 16...

LOKALE
SOPOT — dwupokojowe komfortowe mieszkanie z łazienką i garażem w dzielnicy Sopot, ul. Miszewskiej 12...

KOMUNIKATY
Szkoła dla Pracujących. Dodatkowe zapisy w klasy pierwszej.
Przetargi i Licytacje
Zarząd Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej w Żukowie ogłasza przetarg na obudowę wiaty na magazyn nawozów sztucznych w Żukowie i budowę silosu do wapna w Żukowie.

Tam gdzie dawniej woda była...

WOKÓŁ JAK OKIEM SIĘGAĆ — TAM, GDZIE JESZCZE PRZED KILKU LATY, SIĘGAJĄC AŻ PO SZOSĘ, BŁYSZCZAŁY TAFLE WODY, ROZCIAGAŁY SIĘ RÓWNIANA ŁĄK. DOLINA RZĘKI ŁĘBY.

NAD świeżo żłobionymi rowami żółta się i czerwienią nowoczesne koparki melioracyjne. Dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Wejherowie Feliks Zolniski ze szczególnym ukontentowaniem zatrzymuje się przy „Waryńskim” — nowej koparce polskiej produkcji, która od niedawna dopiero pracuje na łębskich łąkach. Z kabiny wychyla się jeden z pracujących na zmianę operatorów — Antoni Dykowski. Z boku podchodzi kierownik 800-hektarowego obiektu Łęba — Charbrowo który właśnie patrolujemy, Romuald Lange.

— Nad kopaniem rowu, który koparka wykonuje w ciągu ok. 3 dni, bieżąco się przez półtora miesiąca sześciu ludzi. Nasz „Waryński” nie jest bynajmniej gorszy od pracujących dalej maszyn produkcji angielskiej i niemieckiej... Przekopany właśnie row melioracyjny liczy 360 m. bież. długości i ok. 1568 m. sześć. objętości. Rozpoczął w kwietniu na tym odcinku prace mają być zakończone jeszcze w tym roku. Jest to tzw. druga faza robót melioracyjnych zainaugurowanych kilka lat temu na całej, liczącej ok. 30 tys. ha powierzchni nadleśskich łąk. — Na odcinku Łęba — Charbrowo dokonujemy modernizacji urządzeń wodno-melioracyjnych przez zagęszczenie 10-bót i wykonywanie drenowań. W tym roku na obszarze 25 ha zastosujemy tu po raz pierwszy nowy rodzaj sączków drenarskich z plastiku.

PRZECHODZIMY na teren rozciągający się po drugiej stronie szosy. Tutaj rowki wykonane przy po-

mocy pluga PD-1 są nieco większe. Obok widać stopy rurek drenarskich. Koszty drenowania są wprawdzie wysokie, bo wynoszą ok. 8-9 tys. zł na 1 ha, podczas gdy otwarte rowy melioracyjne pochłaniają tylko około 4,5 tys. zł na 1 ha, jednak te wyższe nakłady w ostatecznym efekcie bardziej się opłacają, ułatwiając eksploatację łąk. Otwarte rowy bowiem stanowią poważną przeszkodę w mechanicznej uprawie i zbiorze siana, zmniejszając równocześnie powierzchnię zielonych użytków.

NA horyzoncie pod lasem faluje wznoszący się z konturu zabudowań dymek. — To suszarnia siana w Kra-kulicach. Druga, podobna wieś się niedaleko w Górkach — Informują moi rozmówcy.

Do suszarni tych wędruje pokaźna część traw zbieranych w dolinie. Mechaniczne urządzenia importowane niedawno z Holandii, a teraz już produkowane u nas, służą w szybkim tempie świeżo ze pokosy — cenną paszę dla inwentarza. Bez tych suszarni zbiory siana z całej nadleśkiej powierzchni łąk w naszych niepewnych warunkach atmosferycznych byłyby bardzo problematyczne.

W trakcie rozmowy o eksploatacji łąk wylania się inny problem, który również rozwiązuje wykonywane właśnie prace modernizacyjne. Mianowicie pierwsza faza robót polegająca na budowie jedynie systemu odwadniającego okazała się niewystarczająca. Parę lat niedobrych obserwacji dowiodło, że w niektórych okresach suchych konieczne jest tu również nawadnianie. Rozwiązują się to przez budowę zastawek piętrzących.

IGANTYCZNE prace melioracyjne kontynuowane w dolinie Łęby nie rozwiązują jeszcze ostatecznie problemu właściwej eksploatacji rozległych terenów. Równie ważki problem stanowi tzw. INWESTYCJE TOWARZYSZĄCE, brak których zarówno utrudnia pracę przedsiębiorstwu jak i wykorzystywanie łąk użytkownikowi. Te inwestycje to m. in. budowa zaplecza gospodarczego, niezbędnego dla rozwoju hodowli bydła oraz przede wszystkim drogi. O tym, jak duże mają one znaczenie przekonujemy się sami, jadąc 10 km wzdłuż Łęby podskakującą „Warszawą” do budowanej właśnie przy ujściu Strugi Charbrowskiej stacji pomp. Jest to jedyny trakt, którym dowozi się do obiektu materiały budowlane i ludzi. W upalne dni droga jest sucha, znać jednak, że przeżył już

po niej niejedną ciężką ciężarówkę. Jeszcze bardziej staje się to widoczne i odczuwalne, gdy przez parę dni opadają deszcze.

BRZEG i rozciągająca się przy nim równina są monotonne. Pokonywana z trudem odległość wykazuje jedynie licznik samochodu oraz stojąca samotnie na łąkach wierzbą, którą najpierw mamy daleko przed sobą, później z boku po prawej, wreszcie z tyłu. Ta wieżba to jedyny punkt orientacyjny dla pracujących na tym pustkowiu ludzi. Miejsca pracy określa się w zależności od tego, z której strony drzewa się ono znajduje.

Dojazd do wykupu pod stację pomp zagradza nam ciężarówka ze świerem, która ugrzęzła beznadziejnie na świeżo usypanej drodze przecinającej stare koryto rzeki. Do pomocy trzeba będzie sprowadzić pracujących dalej traktor na gasienicach. Nad systematycznie pogłębianym dołem stoi koparka

ka wygrzebująca mulę z ziemi. Dostająca się do wykupu podziemnymi źródłami woda czyni z tych zabiegów pracę szczytową. Nie ma rady, trzeba zabezpieczyć dotychczasową między palami zastawką z desek. Reszty dokonują dwie pompy transportujące wodę do kanału.

WIELE jeszcze musi się natrudzić pracujących tu w surowych, pionierskich warunkach w odległości 10 km od wsi Wicko 10 ludzi. Robota trwa od świtu do nocy, a kierownik budowy Alfons Spigorski wraz z majstrem, elektrykiem i operatorami jeżdżą do domów 1-1 km na święta. W ciągu tygodnia mieszkają w stojącym w pobliższym lasku „wozie Drzymały”.

Druga faza prac wodno-melioracyjnych w Dolinie Łęby — „tam, gdzie dawniej woda była” — posuwa się w szybkim tempie. Wykonują ją nowoczesny człowiek wspólnie z nowoczesną maszyną. Teresa CHUDEK



Już 50 w tym roku

Podczas tegorocznych polowań na wilki w Bieszczadach zastrzelono 50 drapieżników. 11 dalszych złowiono żywcem. Niemniej jeszcze ok. 100 basiorów i wader krąży po Bieszczadzkich ostępach napadając na kierdaje owiec i niszcząc inny inwentarz domowy.

M. Gierasimow, radziecki rzeźbiarz i antropolog w jednej osobie, jest twórcą jednej w swoim rodzaju galerii portretów. Na podstawie pomiarów antropologicznych dokonanych na szczątkach szkieletów ludzkich z zamierzchłych epok Gierasimow stworzył dla Moskiewskiego Muzeum Biologicznego galerię ty-pów, ukazujących ewolucyjny rozwój człowieka. Ostatnio przybyła do zbiorów muzeum jeszcze jedna rzeźba dłuta Gierasimowa. Jest nią sylwetka chłopca neandertalskiego, którego szkielet został odkryty podczas badań archeologicznych prowadzonych w Uzbekistanie.

Na zdjęciu: fotoreporter radziecki sfotografował neandertalczyka na ulicy podczas transportu rzeźby z pracowni artysty do muzeum. CAF

POLSKIEMU RATOWNICZMU OKRĘTOWEMU KU ROZWADZE!

Piankowe tworzywo wydobyto zatopiony statek

Niedawno w pobliżu Kuwejt zatonął statek duński z 5.000 owiec na pokładzie. Statek leżał na głębokości 15 m w odległości zaledwie 450 m od instalacji do oczyszczania wody morskiej do picia, wskutek czego trzeba go było jak najszybciej wydobyć. Kilka firm, zajmujących się wydobywaniem zatopionych statków, zaoferowało swe usługi, ale zaznaczyły, że potrwa to co najmniej 6 miesięcy.

Firma duńska, która ubiegła się o prace, zwróciła się w sprawie do zachodnioniemieckiego koncernu chemicznego, który produkuje tworzywa sztuczne. Po przeprowadzeniu kilku pomysłowych prób z modelami, dostarczono samolotami do Kuwejt niezbędne instalacje do wytwarzania styroporanu, który nie przepuszcza wody i jest od niej znacznie lżejszy. W kadubie statku napompowano tego tworzywa, dzięki czemu stał się lżejszy od wody i wypłynął na powierzchnię. Według obliczeń wstępnych, należało napompować 150 ton piany, ale okazało się, iż wystarczyło 70 ton. Wydobycie statku, łącznie z pracami przygotowawczymi, trwało tylko 6 tygodni. Zachodnie towarzystwa żeglowne i ubezpieczeniowe żywo zainteresowały się nową metodą.

Nowa metoda elektryfikacji

W pow. Kolbuszowskim zostanie zastosowana po raz pierwszy nowa metoda elektryfikacji odległych od wsi gospodarstw i tzw. przysiółków. Dzięki wprowadzeniu specjalnego typu transformatorów będzie można na jednych słupach ciągnąć linie wysokiego i niskiego napięcia, co znacznie usprawni tempo elektryfikacji i pozwoli na zakończenie sporych ilości pów.

TAJEMNICA WIELKIEJ ROPY

W momencie zakładania rury eksploatacyjnej z głębi otworu wystrzelił w górę na ponad 40 metrów gejzer ropy. Rozeszły się gęste chmury wielkiej ropy. Tymczasem nacierali wrzuszili ramionami. Złoże jest znane i eksploatowane od lat.

KORZYSTAJĄC więc z okazji zastanowimy się wobec tego na chłodno — jak to jest naprawdę z tą wielką ropą? Jest czy nie ma?

NA DNIENIE NIEISTNIEJĄCYCH OCEANÓW

Kiedyś przewalały się w tych miejscach fale olbrzymich oceanów. Na ich dnie osiadały żywe organizmy, bogaty świat roślinny i zwierzęcy. Miliony lat trwał proces przemieszczania się tych mórz. Substancje organiczne bez dostępu powietrza ulegały ciągłym przemianom chemicznym. Tak powstawały złoża ropo-naftowe. Mijały jednak całe tysiąclecia nim człowiek nauczył się korzystać z tego wielkiego i cennego surowca. Mile polecać może naszą dumę narodową fakt, że Polska była jednym z pierwszych krajów na świecie, w których rozwinął się przemysł naftowy. Jego twórcą był Ignacy Łukasiewicz, wynalazca lampy naftowej i kierownik pierwszej destylarni ropy naftowej w Ulaszowicach koło Jasła.

Pomimo że pod względem czasu byliśmy pierwsi w przemysłowym wykorzystaniu „płynnego złota”, jego krajowe zasoby były więcej niż skromne. Do 1938 roku udział Polski w

produkcji światowej ropy był niższy od 0,5 procenta. Wprawdzie wiele mówiono na temat złóż naftowych, ciągnących się w centralnym podłużnym paśmie Karpat, ale wciąż brakowało środków na prace badawcze — poszukiwawcze. Wielkie koncerny naftowe, których głos decydował w przemyśle rafinacji ropy naftowej na terenie naszego kraju, nie były zainteresowane w jakikolwiek większych odkryciach tego surowca w Polsce.

BRAT ROPY — GAZ ZIEMNY

Znajduję się zawsze tam, gdzie ropa. Można powiedzieć, że jest jej bratem. Tam gdzie jest gaz, jest i ropa — mówią starzy wiertnicy. Ostatnio odkryto u nas poważne złoża tego cennego surowca energetycznego właśnie w rejonie

Przedgórze, na terenie Lubaczowa. A zaraz potem znaleziono złoża ropy w sąsiednim rejonie Mielca. Podobnie było z odkryciem złoża gazu ziemnego w województwie zielonogórskim. Tam też trysnęła ropa.

Ostatnio koncentruje się u nas prace poszukiwawcze w województwach kieleckim, biłostockim, olsztyńskim i kosiński. Istnieje duże prawdopodobieństwo zlokalizowania tam nowych złóż.

Rejon bocheński, na którym podczas ostatnio prowadzonych prac wiertniczych trysnęła ropa, daje już dziś około 40 procent krajowego wydobycia. Perspektywy tego rejonu ocenia się optymistycznie. Zda niem specjalistów ropa z nowego szczytu „Grobla” jest wysokiej jakości i ma duże walory przerobcze.

LE przecież w sumie obecna produkcja „płynnego złota” wynosi niewiele więcej ponad 200 tys. ton rocznie, gdy same tylko zakłady przemysłu rafinacyjnego bez Plocka mają zdolność przerobową około 1 miliona ton ropy rocznie. Czy w dalszym ciągu będziemy opierać się na importie?

10 KIŁOMETRÓW DO KLONDYKE

Zdaniem wielu wybitnych autoritetów naukowych, kraj nasz kryje duże złoża ropy. Niestety, ten reponosny ocean tkwi głęboko pod ziemią, na głębokości 5 a nawet 10 kilometrów.

Cała więc rzecz polega na wyszukaniu piśtychych pokładów ropy, a że takie istnieją — mają nasi geolodzy już dość dowodów. Trwa więc nieustanny zwiad i poszukiwania. A jednocześnie myśli się już o długofalowym planie eksploatacji głębokich złóż. Wymagać to będzie rzecz oczywista przygotowania odpowiedniej bazy technicznej, odpowiednie go sprzętu. Liczymy na pomoc Związku Radzieckiego. Kraj ten posiada największe na świecie doświadczenie w eksploatacji ropy naftowej zwłaszcza na dużych głębokościach. W następnej pięcioletce przybędą do Polski ekipy specjalistów radzieckich i rozpocznie się głębokie wiercenia. Jeśli zakończy się powodzeniem, NIE jest to przedsięwzięcie łatwe a do tego bardzo kosztowne. Wobec jednak rosnącego wciąż zapotrzebowania chemii, która staje się naszym drugim przemysłem narodowym, opłacalność tego przedsięwzięcia gospodarczego jest w pełni realna.

Tak więc odpowiedź na pytanie: jest wielka ropa, czy nie — leży wciąż jeszcze głęboko w ziemi.

Jerzy SOKOŁOWSKI



W dniu 25. VIII. 65 r. nastąpiło podpisanie planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1965 między Polską, a Demokratyczną Republiką Wietnamu. Ze strony polskiej plan podpisał wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, ze strony wietnamskiej — ambasador DRW w Polsce Do Phat Quang. Przy podpisaniu obecni byli: wiceminister szkolnictwa wyższego prof. dr Włodzimierz Michajłow, dyrektor departamentu Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ ambasador Henryk Binecki, zastępca sekretarza naukowego PAN profesor dr Ignacy Malecki, przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR oraz świata kulturalnego i artystycznego stolicy. Podpisywany dokument przewiduje rozwój współpracy w zakresie nauki szkolnictwa wyższego, oświaty, kultury i sztuki. Na zdjęciu: w chwilę po podpisaniu umowy. CAF - fot. Sokołowski

Pierwsi laureaci nagrody literackiej ZZMiP

Przed dwoma laty Zarząd Główny Związku opracował długofalowy program działań organizacyjnych, mających na celu zainteresowanie środowisk twórczych pracą ludzi morza. Między innymi ufundowane stała doroczna nagroda literacka Zarządu Głównego, która odlat będzie przyznawana autorowi najlepszego reportażu literackiego, pamiętnika lub wspomnienia opublikowanego w formie książki w roku poprzedzającym przyznanie nagrody. Nagroda ta składa się z

dyplomu honorowego i kwoty 10.000 zł. Niedawno zebrał się zespół jury, w składzie którego — obok przedstawicieli Zarządu Głównego, Klubu Marynistów LOK w Warszawie i redakcji „Morza” — znaleźli się wybitni publicyści i literaci.

Tegoroczną nagrodę przyznano pisarzowi Władysławowi Machekowi za książkę — reportaż pt. „Płyn łabio moja”. Ponadto, z uwagi na wysoki poziom literacki i publicystyczny, jury postanowiło przyznać także dwa wyróżnienia honorowe w formie dyplomów: Januszowi Wolniewiczowi — za książkę pt. „Europa z lewej” i Wiesławowi Andrzejewskiemu — za „Rejs w nieznane”.

Kłopoty szambelana

48-letni Archibald Monroe Bottoms, szambelan papieski i skarbnik diecezji Amarillo w Teksasie skazany został przez tamtejszy sąd na dwa lata więzienia za kradzież nowiutkiej limuzyny „Chrysler-Imperial” z terenów wystawowych miejscowego hurtownika samochodów, Monsignora Bottoms, który skradziony samochód sprzedał z licytacji w stanie Nowy Meksyk za 3.500 dolarów, tłumaczył się przed sądem, że dopuścił się przestępstwa, aby znaleźć środki na zaistnowanie centralnego ogrzewania i klimatyzacji w kościele jednej z uboższych parafii swojej diecezji.

Skromne sekretarki

Gdy jedna z firm brytyjskich, produkujących meble biurowe, rozpisala ankietę wśród sekretarek, aby dowiedzieć się, jak powinno wyglądać idealne biurko, na czelu listy postulatów znalazła się prośba o „płytę skromności”, która by umożliwiła szefom oglądania w czasie pracy nóg szefskiego personelu. Inna prośba dotyczyła usunięcia drzazg, które drą pończochy.

Fabryka w ciągu roku

Na wiosnę przyszłego roku ruszy w Słupsku budowa nowej fabryki obuwia, zatrudniającej w perspektywie ok. 3 tys. osób, w tym 80 proc. kobiet. Budowa tego obiektu ma trwać rekordowo krótko. Do 6000 rok.

BEREZIACY

„Nie będę mówił o biegnąc do upadłego po korytarzach i celach, o „kaczych chodach”, „zabkach”, petzaniu na łokciach, przeplatanych wyrafinowanymi pomysłami „wypoczniku” w przysia-... z zamieszonymi nad głową rekoma. O ponie wieraniu człowieka cielenie i moralnie, o ponianiu jego godności i mieszanii z błotem, o obrucianiu najordynarniejszymi wyzwickaniami i bicciu biciu bez opamiętania, do krwi, do utraty przytomności.

— Od nas droga prowadzi do ementarz, do szpitala, albo do domu wariatów — mawiali policjanci...”

KC PZPR nakładem „Książki i Wiedzy” książkę pt. „Bereziacy”. Wydawnictwo niegłównie potrzebne. Albowiem — jak czytamy w przedmowie — kto dzisiaj wie, czym była i jak wyglądała Berezka? Termin „ten, choć wymieniany obecnie jednym tchem obok innych środków represyjnych tzw. sanacji, jest dla współczesnych nam młodych ludzi niemal zamierzchłym mitem. Nawet obcy z lekturą historii ruchu rewolucyjnego lat międzywojennych sądzą, że był to jakiś niezbyt groźny, a nawet wcale łagodny sposób internowania działaczy niewygodnych dla ówczesnego ustroju, czy też w „najlepszym” razie rodzaj surowego więzienia, w którym osadzono więźniów na podstawie burżuazyjnego wprawdzie, ale bądź co bądź — obowiązującego prawa.

W rzeczowości Berezki Kartuska, nazywana w urze-

dowej nomenklaturze przed wojennej obozem osobobienia, została założona w roku 1934 na osobisty rozkaz Pilsudskiego i ówczesnego premiera Kozłowskiego, na wzór i podobieństwo istniejącego już wówczas hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Dachau. Istota Berezki polegała na tym, że wszystko działo się tam bez sądu. Po cząwszy od skierowania (decyzje w sprawie osadzania w Berezie wydawały władze administracyjne) aż do rozpanoszonego w obozie terroru. Warunki przebywania w Berezie były nadzwyczaj ciężkie. Praca ponad siły, maltretowanie, bicie, przesładowanie, karcery, spanie za karę na mokrej, betonowej posadzce, stanie w zimie nago na otwartym powietrzu... Potworne były przejawy stosowania owego terroru poza sądownictwo wobec przeciwników sanacyjnego ustroju. Nikt nie był pewien, jak długo będzie musiał w Berezie pozostać. Czas pobytu wynosił co prawda urzędowo trzy miesiące, ale bardzo często był bez żadnych dodatkowych przyczyn

przedłużany. Wielu więźniów wracało do Berezki powtórnie, lub kilkakrotnie...

Więźniowie Berezki pochodzili z różnych warstw społecznych przedwrześniowej Polski, rozmaitych stron kraju i narodowości. Przeważnie komunisty, ale także lewicowi socjaliści, radykalni ludowcy i bezpartyjni antyfaszycy.

O BECNIE w kraju i za granicą żyje jeszcze kilkadziesiąt byłych więźniów Berezki Kartuskiej. Wspomnienia części z nich złożyły się na książkę pt. „Bereziacy”, dzięki której uchroni się przed zapomnieniem dowody hańb i bestialstwa sanacji i jej siepaczy oraz świadectwa bchaterstwa, godności i solidarności więźniów Berezki, którzy swoje życie poświęcili waice o ustrój sprawiedliwości społecznej, o socjalizm.

Warte jest starania, aby wydana zaledwie w 5-tysięcznym nakładzie książka „Bereziacy” dotarła do jak najszerszych kręgów społeczeństwa, a szczególnie młodzie-

(B. R.)

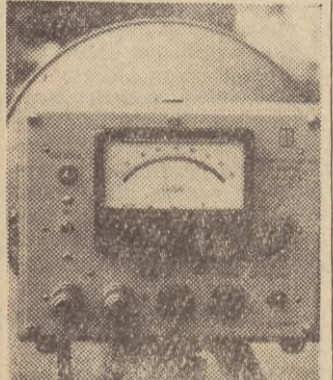
Zwalczają piratów drogowych

Ppor. Zygmunt Wróblewski i starszy sierżant Norbert Pawłowski z grupy technicznej Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego MO w Gdańsku pełnią

sce pilnując porządku na szlaku komunikacyjnych. Zmieniają przy tym swoje stanowiska kilka razy dziennie. I nigdy nie wiadomo, gdzie można ich spotkać:



swoją służbę na drogach naszego województwa. Mikrobusem „Nysa” znakomi-



cie wyposażonym technicznie m. in. w radar przenoszą się z miejsca na miej-

na krzyżowce w Nowej Karczmie, czy na ulicy w Sopocie? Zjawiają się niespodziewanie przed bieżącą transportową dla dokonania kontroli technicznej pojazdów wyruszających na trasę, lub na trasie dokonują pomiarów szybkości poruszających się. Dla tych, którzy są w zgodzie z przepisami ruchu drogowego i dbają o nienaganny stan techniczny swoich pojazdów są mili i zyczliwi, bezlistnie jednak łapią piratów szos i niedbaluchów.

Na zdjęciach: 1) (od lewej) st. sierżant Norbert Pawłowski i ppor. Zygmunt Wróblewski kontrolują szybkość pojazdów przy pomocy radaru.

2) Tylna ścianka radaru ze skalą szybkościomierza. Fot. Wł. Nieżywiński

Zespół stoczniowy powrócił z występów na Węgrzech

Zespół pieśni i tańca Zakładowego Domu Kultury Stoczni Gdańskiej powrócił z ośmioldniowych występów na Węgrzech. 35 pracowników stoczni wcho- dzących w jego skład dało kilka występów dla ludności w rozmaitych częściach Węgier, m. in. w Miskolcu, w słynnej z produkcji win miejscowości Tokaj oraz w telewizji węgierskiej. Prasa i radio węgierskie dały pochlebne recenzje, przychylnie oceniając dorobek artystyczny stocznioowego zespołu.

Gdańszczanie zwiedzili na Węgrzech Budapeszt, piwnice w Tokaju i w miejscowości Rizling oraz zabili ki w Lilafiret i Topolie.

Jak w swoim czasie prasa informowała, w lipcu w gościnie Stoczni Gdańskiej bawił zespół pieśni i tańca Wojewódzkiego Domu Kultury w Miskolcu na Węgrzech, który dał szereg występów w Gdańsku i Starogardzie.

Z kroniki wypadków

Na ul. Kartuskiej w Gdańsku, Brunon L. prowadzący motocykl SHL nr rej. GK 9311 poturcił przechodzącego przez jezdnię 15-letniego Romana N. Chłopiec z lekkimi obrażeniami przewieziony został do Szpitala Wojewódzkiego, gdzie został opatrzony.

W Płoni Małej, na ul. Sztutowskiej motocykl „125” (z przyczepą) nr rej. GA 2590, prowadzony przez Edwina G. wskutek urwania się koła w przyczepie (pęknięcie osi), wpadł na drzewo. Motocykl został uszkodzony, a kierowca oraz pasażer Jan G. doznałi lekkich obrażeń i zostali opatrzani w Pogotowiu Ratunkowym.

NIETRZEŻWY WOZNIKA

W Gdańsku - Lipcach, na ul. Jedności Robotniczej zatrzymany został przez patrol drogowy MO Andrzej Wielki ze wsi Maćki, gromada Łostowice, który w stanie nietrzeźwym pozwolił wozem koany.

ROWER DO OBEBRANIA

W Komendzie Miejskiej Ruchu Drogowego MO w Gdańsku, znajduje się do odebrania znaleziony w parku przy ul. Hucisko mężczyzna.

Druk GZG zam. 1641 D-3.

Z obrad sesji DRN Gdańsk-Śródmieście

Trzeba zrobić wszystko by większe środki na gospodarkę mieszkaniową były należycie wykorzystane

Wykonanie planu budżetu za I półrocze br. oraz sprawy remontów budynków mieszkalnych były tematem wczorajszej, pierwszej, z dziesięciu sesji Dzielnicy Rady Narodowej Gdańsk-Śródmieście. Obradom przewodniczył radny Gustaw Matejko, piastujący funkcję przewodniczącego komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Na wstępie radni zapoznali się z przebiegiem realizacji planu budżetu dzielnicy w pierwszym półroczu br. Według informacji przewodniczącego Prez. DRN Józefa Witczaka na planowane na 1965 r. dochody w wysokości 31.562.300 zł osiągnięto w I półroczu br. sumę 15.657.004,44 zł co stanowi 49,6 proc. planu rocznego. W wymienionym okresie wydatkowano 15.268.735,60 zł. M. innymi wydanym 390.278 zł na świadczenia społeczne (za pomocą stałe i dorywcze), 206.595 zł — na oczyszczanie dzielnicy, na zieleń miejską — 447.370 zł, na pomoc w realizacji czynów społecznych — 282.903 zł.

Godziny otwarcia Muzeum Pomorskiego

Od 31 bm. Muzeum Pomorskie w Gdańsku przy ul. Toruńskiej wraca do normalnych godzin otwarcia, zmienionych na okres letni ze względu na potrzeby turystów.

Wystawy będzie więc można zwiedzać codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10-15, we wtorki i niedziele od 10-18. Dział naukowo-oświatowy Muzeum Pomorskiego zaprasza szkoły do zwiedzania wystaw malarstwa, rzeźby i rzeźmioty artystycznej oraz na odczyty o sztuce, dziejach Gdańska, jego zabytkach i rozwoju w minionym XX-leciu. Przybywające grupy zamawiać mogą również seanse filmowe poświęcone plastyce, architekturze, etnografii itp. Zgłoszenia tel. 31-19-79, w godzinach od 8-14.

„Nie jedzenie etokrotek”. USA, od 12 l. g. 12, 14; „Mord w Tokio”. Jap., od 14 l. g. 16, 18, 20. „Klubowe”. „Syn marnotrawny”. Wł., od 16 l. g. 18, 20, 15. „Mewa”. „General”. USA, od 9 l. g. 20. „Jagienka”. Niemc., RUMIA „Aurora”. „Helena trojańska”. USA, od 12 l. g. 18, 20, 15. PRUSZYC „Krakus”. „Starcy na chmielcu”. Cz., od 16 l. g. 17, 30, 19, 30.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 27 sierpnia 65 r. PIĄTEK

LOKALNE: 11.35 Młodzi muzycy. Wybrzeża, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Sportowe rozmaitości, 16.35 Muzyka krajów nadbałtyckich, 17.00 Prześlad aktualności Wybrzeża, 17.25 „Szafa gra dla czasowiczów”, 18.15 Opow. pt. „W bożniej uliczce”. K. Suchodolskiej, 18.30 Interwjuujemy.

OGÓLNOPOLSKIE: 12.45 z cyklu „Los ezłowieka”, 13.00 Recital śpiewaczy A. Dermoty — tenor, 13.20 „Zagadka literacka” — „Niezapomniane stronice”, 13.40 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów, 14.30 Mówi technika „Miliony za promocję”, 14.45 A. Lidow: 8 rosyjskich pieśni ludowych, 15.00 Gra Benon Hardy na organach Hammond, 15.30 Koncert solistów, 16.45 „Pan Bieganek w Etiopii”, 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”, 19.30 Tydzień muzyki rumuńskiej, 20.10 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu), 21.35 Zespoły rozrywkowe i piosenkarze, 22.05 „Powstańcy”. fragm. pow. Vincasa Mikolajisa Putnasa, 22.25 Wielka rewia orkiestr tanecznych.

PROGRAM III UKF 70,31 MHz 18.10 „7 dni w 900 sekund”, 19.25 „Bajan” — instrument nie znany”, 19.50 „Czy to ty, Izabella”, 20.16 „Marzenie miłosne”, 20.31 „Klub Tik-Tak” pt. „Bardzo ważne osoby”, 20.56 „Nasze nagrania”, 21.14 3 melodie z filmu „Let's make music”, 21.40 „Śladami Kolumba”, 22.00 Fakty dnia, 22.07 Wieczorny koncert rozrywkowy, 23.00 „Piosenka na dobranoc”.

elewixja w dniu 27 sierpnia 65 r. (PIĄTEK)

17.40 Lekcja języka rosyjskiego, 18.00 „Nie tylko dla pań” magazyn, 18.25 Wypust rumuńskiego zespołu estradowego, 18.50 „Zbliżenia”, mag., 19.20 Wszelchnia TV: „Wymiana” (program o współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie nauki i kultury), 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik 20.20 AKTUALNOŚCI WYBRZEŻA, 20.35 II Telewizyjny Festiwal Teatralny „Garść piosenki” Jerozolimski Przekładzie (prezentowanie z Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie) 22.35 Dziennik,

„metode” niewykorzystywania w pełni środków na remonty ochronne, remonty dachów, rynien, rur spustowych.

Na wczorajszej sesji poruszono też sprawę bódca materialnego dla ekip uslugowych wykonujących remonty lokatorskie (drobne konserwacje i naprawy na koszt lokatorów). Dotychczas za osiągnięcia w rozwoju tych uslug nagradzono pracowników DZBM-ów, dyrektorów, naczelnych inżynierów, kierowników działów itp. Natomiast pominięto bezpośrednio zainteresowanych.

Premia powinna być rozdzielana między pracowników, którzy bezpośrednio wykonują usługi a uzależnioną ją trzeba od wykonania wartościowego i ilościowego uslug.

Studenci - działacze czerwono krzyscy pożytecznie spędzają czas na obozie...

W sopockim Ośrodku Młodzieży Szkolnej PCK przez okrągły rok szkolny aktywności tej organizacji. Okres miesięczny letni należy wyliczyć do młodzieży - uczniów szkół średnich i studentów.

W tej chwili na 2-tygodniowym obozie szkoleniowo-wypoczynkowym spędza tu czas 41 studentów reprezentujących niemal wszystkie środowiska akademickie Polski. Kim są, co robią w obozie?

Polski Czerwony Krzyż — mówią o tym statystyki — jest najbardziej masową organizacją społeczną młodzieży i dorosłych. Ale tak się składa, że właśnie środowiska studenckie, wyższe uczelnie, pozostają dotąd poza szerszym oddziaływaniem tej organizacji. Jeżeli można mówić o jakimś zorganizowanym działaniu PCK na wyższych uczelniach, to jedynie w oparciu o studia wojskowe.

Brak jest natomiast jakichkolwiek programowych wytycznych dla działania kół PCK w jakimś szerszym tego słowa znaczeniu.

I właśnie sopocki kurs, którego uczestnikami są wieloletni aktywiści czerwono krzyscy, posiadający stopnie społecznych instruktorów młodzieżowych, oraz wieloletni staż pracy wykształcający się jeszcze ze szkół średnich, ma za zadanie uzupełnić tę programową lukę; uczestnicy obozu na zajęciach programo-

„O tym warto wiedzieć” DZIS

...w Klubie SARP (Gdańsk, Strzelcowa Św. Jerzego) o godz. 18 odbędzie się spotkanie z wybitnym malarzem węgierskim TIHAMEREM GYARMATHY, który będzie o współczesnej plastyce węgierskiej i swoich wrażeniach z elbląskiego Biennale Form Przerzecznych. Wstęp wolny.

WPKGG INFORMUJE ...że z dnem 29 bm., przystanki tramwajowe przy ul. Traugutta i Akademii Medycznej zostaną zlikwidowane. Nowy przystanek będzie usytuowany przy wysepkach w pobliżu ul. Curie Skłodowskiej.

KLUB „MEDYKA” ...zaprasza w niedzielę, o godz. 16, na podwieczorek taneczny. Grają „Skorpiony”.

WYCIECZKI NA PÓŁWYSEP PASK Turystyczny Klub „Krokusy” organizuje w dniach 28-29 bm. dwie wycieczki na półwysep Pask: pieszą i kajakową. Uczestnicy wycieczki pieszej wyjeżdżają z Gdańska autobusem PKS o godz. 15 do przystanku Miechucino (linia Gdańsk - Słupsk). Uczestnicy wycieczki kajakowej wyjeżdżają z Gdańska autobusem PKS o godz. 14.30 do Chmielna, z przystanku w Kartuzach (linia Gdańsk - Kartuzy) o godz. 15.30. Powrót obu grup z Chmielna w niedzielę wieczorem,

Piosenki ze strychów

Na tym wieczorze otwari sie przed nami świat starych gazet, ksiąg, anegdot, pokrzykiwań. Krakowska aktorka Marta Stebnicka (występująca stale w Teatrze Starym im. Modrzejewskiej i w Kabarecie Jamy Michalikowej) zaprezentowała w sopockiej kawiarni-ogródki „Pawilon” recital piosenek zafatułowany „Tabakierka Króla Jegomości”. Jest p. Marta, jak sama twierdzi „śmiertelnie zakochana w starej piosence”. Wyszukuje te piosenki ze strychów, annałów, wśród różnorodnych bibelotów i rupiec, ubarwia je autentycznymi cytatami z ogłoszeń prawowych, regulaminów musztry (w repertuarze jej jest wiele piosenek żołnierskich), kulinarnych receptur. Z tego wszystkiego tworzy recital trącający nieco myślą, urzekający czarem i przenoszący słuchacza w odległą, a mawlnicze epoki. Epoki królewskie i oficyjów, myśliwych

i żołnierzy — nam znane z ksiąg i opowiadań dziadków. A że robi to z dużym talentem aktorskim, znakomicie piosenki interpretując, widowiska otrzymuje wieczór nieklamanej zabawy.

Niezbýt fortunny byłby wybór miejsca występu Marty Stebnickiej. Ten kameralny recital znacznie lepiej wypadłby w kawiarni (np. „Zaka”), czy na scenie rzeczywiste kameralnej, kabaretowej. Pod płóciennym dachem „Pawilonu” zwłaszcza w deszcz, występy dużo tracily na efektywności.

Handel spółdzielczy frontem wobec sporu

Zaledwie 124 sklepy spółdzielcze spożywców prowadzą obecnie sprzedaż towarów branży sportowo-turystycznej. Jest to — jak ocenia Centrala „Społem” — stanowcze za mało wobec rosnących bardzo szybko wymagań rynku w tej dziedzinie. Spółdzielnie spożywców chcą radykalnie zmienić ten stan rzeczy. Na tegorocznych Jesiennych Targach Krajowych, „Społem” zorganizuje specjalistyczny sklep sportowo - turystyczny, w którym zostanie demonstrowany pełny asortyment tej branży, dostępny obecnie na krajowym rynku. Sklep będzie także wizerkiem ekspozycji towarów branży sportowo - turystycznej, która — miejmy nadzieję — znacznie rozwinię się wkrótce w handlu spółdzielczym.

Teatr „Pstrąg” tylko w Sopocie

Już w najbliższy piątek o godzinie 19.30 wystąpi w sali Teatru Letniego w Sopocie Teatr „Pstrąg” z Łodzi. Jest to jeden z najlepszych kabaretów studenckich w kraju, który w tym roku obchodził X-lecie swej działalności. Teatr „Pstrąg” przyleża do gościnne występy a nagrodzonym programem pt. „Rozmowa między panem, wójttem a plebanem”. (Jest to komedio-farsa Giovanniego Comedescchi w adaptacji J. Bryszala L. Skrzydło).

W Sopocie odbędzie się tylko 3 spektakle, w Gdańsku i w Gdyni impreza nie będzie powtórzona. Bilety nabywać można we wszystkich oddziałach „Orbisu”, w „Ball-Tourist” w Gdańsku w kasie Teatru Letniego w Sopocie od godz. 12 - 16 (tel. 51-94-85).

Odpowiedzi redakcji

Pani Irena. — Interesując się Pani studia nagrań prowadzi w trójmieście Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój”. W Gdańsku taki punkt mieści się przy ul. Rajskiej przy Wielkim Młyńcu, na tzw. mostku Kapiłanów, nad Radunią oraz w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 83. Nagrania wybranej melodii bez dedykacji kosztuje 15 zł, z dedykacją — 24 zł. Obydwa te punkty czynne są w godzinach 9 - 12 i 14 - 18 w Gdyni oraz 15 - 19 w Gdańsku.

WODPowiedzi na krytykę

POPRAWIA SIĘ... Na list mieszkańców „zaśmieczony” z 24 ub. m. pt. „Wolanie o ciszę”, otrzymaliśmy wyjaśnienie Stoczni Gdańskiej, że, niestety, w pobliżu jest jedyna galwanizownia elektrolityczna, pracująca na trzy zmiany, wobec czego pewne hałasy są nieuniknione. Niemniej, pociągnięto do pracownikówszczególnie z nocej zmiany o konieczności zachowania ciszy i ostrzeżono, że w razie złośliwego jej naruszania — wyciągnięte będą sankcje karne do zwolnienia z pracy włącznie.

Już w niedzielę oglądamy Zespół Pieśni i Tańca ChRL

W niedzielę 29 bm. i w poniedziałek 30 bm. w Operze Leśnej w Sopocie o godz. 20 zobaczymy 70-osobowy ZESPÓŁ PIEŚNI I TANCA CHINSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ. Konferansjerką prowadzi Zbigniew Korpol, a solistki, biletę wstępu we wszystkich placówkach „Orbisu” w kasie Teatru Letniego w Sopocie (od godz. 12-16) i w Ball-Touristie w Gdańsku.

Handel spółdzielczy frontem wobec sporu

Zaledwie 124 sklepy spółdzielcze spożywców prowadzą obecnie sprzedaż towarów branży sportowo-turystycznej. Jest to — jak ocenia Centrala „Społem” — stanowcze za mało wobec rosnących bardzo szybko wymagań rynku w tej dziedzinie. Spółdzielnie spożywców chcą radykalnie zmienić ten stan rzeczy. Na tegorocznych Jesiennych Targach Krajowych, „Społem” zorganizuje specjalistyczny sklep sportowo - turystyczny, w którym zostanie demonstrowany pełny asortyment tej branży, dostępny obecnie na krajowym rynku. Sklep będzie także wizerkiem ekspozycji towarów branży sportowo - turystycznej, która — miejmy nadzieję — znacznie rozwinię się wkrótce w handlu spółdzielczym.

Teatr „Pstrąg” tylko w Sopocie

Już w najbliższy piątek o godzinie 19.30 wystąpi w sali Teatru Letniego w Sopocie Teatr „Pstrąg” z Łodzi. Jest to jeden z najlepszych kabaretów studenckich w kraju, który w tym roku obchodził X-lecie swej działalności. Teatr „Pstrąg” przyleża do gościnne występy a nagrodzonym programem pt. „Rozmowa między panem, wójttem a plebanem”. (Jest to komedio-farsa Giovanniego Comedescchi w adaptacji J. Bryszala L. Skrzydło).

W Sopocie odbędzie się tylko 3 spektakle, w Gdańsku i w Gdyni impreza nie będzie powtórzona. Bilety nabywać można we wszystkich oddziałach „Orbisu”, w „Ball-Tourist” w Gdańsku w kasie Teatru Letniego w Sopocie od godz. 12 - 16 (tel. 51-94-85).

Odpowiedzi redakcji

Pani Irena. — Interesując się Pani studia nagrań prowadzi w trójmieście Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój”. W Gdańsku taki punkt mieści się przy ul. Rajskiej przy Wielkim Młyńcu, na tzw. mostku Kapiłanów, nad Radunią oraz w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 83. Nagrania wybranej melodii bez dedykacji kosztuje 15 zł, z dedykacją — 24 zł. Obydwa te punkty czynne są w godzinach 9 - 12 i 14 - 18 w Gdyni oraz 15 - 19 w Gdańsku.

WODPowiedzi na krytykę

POPRAWIA SIĘ... Na list mieszkańców „zaśmieczony” z 24 ub. m. pt. „Wolanie o ciszę”, otrzymaliśmy wyjaśnienie Stoczni Gdańskiej, że, niestety, w pobliżu jest jedyna galwanizownia elektrolityczna, pracująca na trzy zmiany, wobec czego pewne hałasy są nieuniknione. Niemniej, pociągnięto do pracownikówszczególnie z nocej zmiany o konieczności zachowania ciszy i ostrzeżono, że w razie złośliwego jej naruszania — wyciągnięte będą sankcje karne do zwolnienia z pracy włącznie.

Już w niedzielę oglądamy Zespół Pieśni i Tańca ChRL

W niedzielę 29 bm. i w poniedziałek 30 bm. w Operze Leśnej w Sopocie o godz. 20 zobaczymy 70-osobowy ZESPÓŁ PIEŚNI I TANCA CHINSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ. Konferansjerką prowadzi Zbigniew Korpol, a solistki, biletę wstępu we wszystkich placówkach „Orbisu” w kasie Teatru Letniego w Sopocie (od godz. 12-16) i w Ball-Touristie w Gdańsku.